TENIS ZAWODNICZY

Wimbledon 2023. Zwycięski tenisowy maraton Magdy Linette. Mistrzyni olimpijska kolejną rywalką poznanianki

Zbigniew · 6 lipca, 2023



Troje reprezentantów Polski: Iga Świątek, Magda Linette w grze pojedynczej kobiet i Hubert Hurkacz w grze pojedynczej mężczyzn, wystąpi ostatecznie w trzeciej rundzie (1/16 finału), rozgrywanego w Londynie na trawiastych kortach All England Lawn Tennis and Croquet Club wielkoszlemowego turnieju The Championships Wimbledon 2023. W czwartek do Igi Świątek najpierw dołączył Hubert Hurkacz, a pod wieczór Magda Linette. Poznanianka w spotkaniu drugiej rundy (1/32 finału) po trwającym trzy godziny

i jedną minutę pełnym zwrotów tenisowym horrorze pokonała ostatecznie doświadczoną Czeszkę Barborę Strycovą 6:4, 6:7 (6), 6:3. W tie-breaku drugiego seta Magda Linette nie wykorzystała piłki meczowej, ale w secie trzecim przechyliła szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Mecz Polki z Czeszką był od początku interesujący, a na korcie wiele się działo. Magda Linette w secie otwarcia jako pierwsza straciła podanie w gemie trzecim, ale natychmiast poprawiła grę. Druga obecnie polska tenisistka wygrała trzy następne gemy, w tym dwa przy serwisie rywalki, objęła prowadzenie 4:2 i chociaż Barbora Strycova od razu odpowiedziała re-breakiem, a w gemie ósmym przy własnym podaniu doprowadziła do remisu 4:4, w końcówce pierwszej partii meczu zwycięstwo w secie zapewniła sobie Magda Linette. Decydujący okazał się 10. gem, w którym tenisistka AZS Poznań, prowadząc 5:4, zdobyła „na sucho" break, co dało jej wygraną w trwającym 45 minut secie 6:4.

Druga odsłona meczu była również bardzo ciekawa, a 37-letnia Czeszka, która niedawno wznowiła karierę po urodzeniu syna, w sezonie 2019 półfinalistka Wimbledonu w grze pojedynczej i triumfatorka w grze podwójnej w parze z Hsieh Su-wei (Chińskie Tajpej) nie zamierzała rezygnować z odwrócenia przebiegu rywalizacji z Magdą Linette.

Drugą partię czwartkowego spotkania Barbora Strycova (tylko z powodu długiej przerwy w występach na korcie zajmująca w światowym rankingu dopiero 623 miejsce) rozpoczęła od breaka, lecz Polka od razu odpowiedziała przełamaniem powrotnym. W dalszej fazie seta obie tenisistki wypracowały sobie break-pointy (Magda Linette w gemie czwartym aż cztery), ale więcej przełamań już nie było, więc o wyniku seta decydował tie-break.

Rozstrzygająca rozgrywka okazała się bardzo dramatyczna i pełna zwrotów sytuacji. Polka przegrywała 0:2, 2:4, 3:5, lecz odrobiła straty,

a kiedy przy remisie 5:5 po raz drugi z rzędu zdobyła miniprzełamanie, wypracowała piłkę meczową, na dodatek mając do dyspozycji serwis!

Meczbola Magda Linette, niestety, nie wykorzystała, a co gorsza, przegrała również kolejną wymianę przy własnym serwisie. Mógł być koniec meczu i awans Magdy Linette, a tymczasem zrobiło się 7:6 dla Czeszki i teraz to ona miała piłkę setowa, a za moment własny serwis. Barbora Strycova swojej szansy nie zmarnowała, a to oznaczało, że wygrała tie -break drugiego seta 8:6, po zwycięstwie w drugiej partii meczu 7:6 (6), doprowadzając w spotkaniu do remisu 1:1 w setach i tym samym do seta trzeciego.



Decydującą partię meczu lepiej zaczęła Polka, która zdobyła przełamanie w gemie trzecim na 2:1. Magda Linette mogła nawet prowadzić 4:1 z przewagą dwóch breaków, ale w gemie piątym, kolejnym gemie serwisowym rywalki, nie wykorzystała break-pointa. Barbora Strycova raz jeszcze „uciekła spod topora”, rywalizacja o awans trwała więc dalej i wciąż jeszcze wszystko było w tym meczu możliwe.

Do końca na korcie nr 9. trwały wyrównane zmagania, ale teraz Magda Linette nie roztrwoniła już przewagi. Przy prowadzeniu 4:3 Polka pewnie utrzymała swoje podanie i Strycova znowu znalazła się pod ścianą, bo żeby pozostać w meczu, musiała koniecznie wygrać przy własnym podaniu gema dziewiątego. Czeszka prowadziła w tym gemie nawet 40:15, ale gema zwycięstwem zamknąć nie zdołała. Magda Linette od wyniku 15:40 w gemie, wygrała cztery wymiany z rzędu i wykorzystując już pierwszą w decydującym secie, a w sumie drugą piłkę meczową, zwyciężyła w rozstrzygającej partii spotkania 6:3 i wygrywając tenisowy maraton z Barborą Strycovą 6:4, 6:7 (6), 6:3 zameldowała się po 181 minutach w 1/16 finału Wimbledon 2023. Tym samym poznanianka już

teraz wyrównała swoje najlepsze osiągnięcie z londyńskich kortów, poprawiając wynik z poprzedniej edycji imprezy, z której odpadła w rundzie drugiej.

O miejsce do 1/8 finału Magda Linette zagra z aktualną mistrzynią olimpijską w grze pojedynczej kobiet, Szwajcarką Belindą Bencić (14. WTA), która odwróciła przebieg rywalizacji z Amerykanką Danielle Rose Collins (52. WTA), wygrywając z finalistką Australian Open 2022 po rozstrzygającym super tie-breaku w secie trzecim 3:6, 6:4, 7:6 (10-2). Mecz trwał dwie godziny i 47 minut.

Petra Martić kolejną rywalką Igi Świątek

Wiemy już także, że kolejną przeciwniczką Igi Świątek będzie Chorwatka Petra Martić (29. WTA), która w trzech setach pokonała w czwartek Francuzkę Diane Parry (96. WTA) 4:6, 6:3, 6:3. Z 32-letnią Chorwatką, mistrzynią Polski w barwach BKT Advantage Bielsko-Biała, która w Wimbledonie trzy razy docierała do 1/8 finału, liderka rankingu WTA tenisistek ma korzystny bilans. Polka i Chorwatka zmierzyły się dotąd dwukrotnie i zarówno mecz pierwszej rundy turnieju WTA 1000 BNP Paribas Open 2021 w Indian Wells, jak i mecz w ćwierćfinale turnieju WTA 1000 Mutua Open 2023 w Madrycie, wygrała Iga Świątek.

Dodać oczywiście należy, że jeśli obie Polki zameldują się w czwartej rundzie (1/8 finału), w meczu o awans do ćwierćfinału, zmierzą się ze sobą!

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/wimbledon-2023-zwycieski-tenisowy-maraton-magdy-linette-mistrzyni-olimpijska-kolejna-rywalka-poznanianki/